



Sygn. akt V KK 228/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **M. Z.**

oskarżonego o czyn z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 marca 2022 r.,

kasacji Prokuratora Rejonowego w S.

wniesionej na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

w części utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 7

października 2019 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla wyrok w zaskarżonej części, tj. utrzymującej w mocy
wyrok Sądu I instancji w zakresie pkt III, nadto wyrok tego Sądu
w części dotyczącej zarzutu z pkt III aktu oskarżenia i w tym
zakresie sprawę M. Z. przekazuje do ponownego rozpoznania
Sądowi Rejonowemu w S.**

UZASADNIENIE

M. Z. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 9 lutego 2017 r. w S. przy ul. M. w mieszkaniu numer 2, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawiając się jako pracownik zakładu gazowego wprowadził w błąd E. S. co do konieczności wymiany przepływowego podgrzewacza wody znajdującego się w jej mieszkaniu, przez co doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1500 zł, działając na szkodę E. i F. S., tj. o czyn z art 286 § 1 k.k.

2. w dniu 24 lutego 2017 r. w S. przy ul. M. w mieszkaniu numer (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd M. K. co do konieczności wymiany przepływowego podgrzewacza wody znajdującego się w jej mieszkaniu, przez co doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1300 zł, działając na szkodę wyżej wymienionej osoby, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

3. w dniu 24 marca 2017 r. w S. przy ul. M. w mieszkaniu numer (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawiając się jako pracownik zakładu gazowego poprzez wprowadzenie w błąd M. G. co do konieczności wymiany pieca gazowego znajdującego się w jej mieszkaniu oraz sposobu płatności za tę usługę, usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4500 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż M. G. zorientowała się, że usługodawca złożył w jej imieniu wnioski o kredyt, który anulowała, działając na szkodę wyżej wymienionej osoby, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. (w akcie oskarżenia zarzuty oznaczono punktami I, II i III).

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt IV K (...), uznał oskarżonego m. Z. za winnego popełnienia:

- czynu opisanego w zarzucie 1., przyjmując, iż polegał on na tym, że w dniu 9 lutego 2017 r. w S. przy ul. M. w mieszkaniu numer 2, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawiając się jako przedstawiciel zakładu gazowniczego dostarczającego gaz, wprowadził w błąd E. S. co do konieczności wymiany przepływowego podgrzewacza wody znajdującego się w jej mieszkaniu informując ją, iż w sytuacji, gdy nie uczyni tego, zostanie jej odcięty dopływ gazu, a następnie

zaoferował jej piec gazowy po zawyżonej cenie, przez co doprowadził ją oraz jej męża F. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1500 zł, czym działał na szkodę E. i F. S., wypełniając znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,

- czynu opisanego w zarzucie 2., przyjmując, iż polegał on na tym, że w dniu 24 lutego 2017 r. w S. przy ul. M. w mieszkaniu numer 6, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawiając się jako przedstawiciel zakładu gazowniczego dostarczającego gaz, wprowadził w błąd M. K. co do konieczności wymiany przepływowego podgrzewacza wody znajdującego się w jej mieszkaniu informując ją, iż w sytuacji, gdy nie uczyni, tego zostanie jej odcięty dopływ gazu, przez co doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez demontaż dotychczasowego podgrzewacza i zamontowania innego po zawyżonej cenie, czym działał na szkodę M. K., wypełniając znamiona przestępstwa z art. 286 § k.k.

i przyjmując, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw, o którym mowa w przepisie art. 91 § 1 k.k., wymierzył mu na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wymiarze „200 (dwustu) stawek dziennych po 75 (pięćdziesiąt) złotych każda stawka” (pkt I wyroku). Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, zobowiązując oskarżonego na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. do informowania Sądu raz na 6 miesięcy na piśmie o przebiegu okresu próby (pkt II). Uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w zarzucie 3. (pkt III). Wydał również orzeczenie o kosztach, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w 2/3 części, w tym opłatę od kar w kwocie 3.180 zł, i wskazując, że w pozostałej części ponosi je Skarb Państwa (pkt IV).

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonego – jeden wskazał, że w części skazującej, drugi (nieprawidłowo), że w całości oraz prokurator na niekorzyść oskarżonego – w części uniewinniającej oraz w zakresie orzeczenia o karze.

Obrońcy, podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, wniesli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych w pkt I i II aktu.

Prokurator wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków i niezasadne uznanie za wiarygodne wyjaśnień M. Z. w sytuacji sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, co doprowadziło do błędnych ustaleń, że M. Z. nie wprowadził w błąd pokrzywdzonej M. G. co do zamiaru zamontowania przepływowego podgrzewacza wody o niższej wartości niż ten, na który się umawiali i nie usiłował doprowadzić jej tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4500 zł, co w konsekwencji skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. III aktu oskarżenia, podczas gdy wnikliwa i zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;

2. niesłuszne niezastosowanie innego środka, o którym mowa w art. 438 pkt 4, tj. brak zobowiązania oskarżonego do naprawiania szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k. wobec osób pokrzywdzonych w związku ze skazaniem za czyny z pkt I i II aktu oskarżenia, podczas gdy orzeczenie takiego środka jako warunku probacji w świetle okoliczności sprawy, w szczególności właściwości psychofizycznych pokrzywdzonych jawi się jako zasadne.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji co do czynu zarzucanego M. Z. w pkt III aktu oskarżenia oraz o zmianę wyroku co do pozostałych czynów, poprzez zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody, na podstawie art. 72 § 2 k.k., wobec pokrzywdzonych E. i F. S. oraz M. K..

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), po dostrzeżeniu w zaskarżonym wyroku sprzeczności w zakresie stawki dziennej grzywny (zapis cyfrowy różnił się od zapisu słownego), uchylił wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karach i wszelkich rozstrzygnięć z tym związanych i w tym zakresie „zaskarżony wyrok” (zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. powinno być:

sprawę) przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. wniósł Prokurator Rejonowy w S.. Zaskarżył wyrok „w całości, w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt IV K (...), w zakresie uniewinnienia M. Z. od popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.” Zarzucił:

„rażącą i mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nierzetelnym rozpoznaniu zarzutu apelacji prokuratora, wskazującego, iż ocena dowodów przeprowadzonych w zakresie czynu opisanego w pkt. 3 aktu oskarżenia kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. nastąpiła z naruszeniem reguł procedowania opisanych w art. 7 k.p.k., oraz nieuwzględnieniu wskazanej tym zarzutem konieczności ponownego rozpoznania sprawy, co umożliwiłoby przeprowadzenie dodatkowych dowodów zmierzających do określenia właściwych czynności sprawczych oskarżonego, odmiennych od opisanych w zarzuconym mu czynie, do czego w ogóle nie odniósł się Sąd Odwoławczy, w efekcie czego doszło do przeniesienia powyższych uchybień do wyroku Sądu II instancji i doprowadziło do zaakceptowania wyroku uniewinniającego, mimo braku przeprowadzenia wszystkich dowodów istotnych dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, co Sąd I instancji powinien uczynić z urzędu, i przy mało wnikliwej ocenie zeznań pokrzywdzonej oraz Z. K., dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego, podczas gdy treść tych zeznań, zestawiona z dowodami w postaci umowy z dnia 24 marca 2017 r., treścią wiadomości tekstowej nadesłanej przez N. oraz treścią informacji przekazanej przez ten Bank w toku postępowania karnego, prowadzić powinna do wniosku, iż uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu jest przedwczesne, a zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji argumenty odmawiające racji zarzutowi apelacyjnemu prokuratora są niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wnikliwa i zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy analiza materiału

dowodowego powinna doprowadzić Sąd II instancji do uchylenia wyroku Sądu meriti. w części w jakiej doszło do uniewinnienia M. Z. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania”.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt IV K (...), w zakresie uniewinnienia M. Z. od popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. na szkodę M. G. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca skazanego postulował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, poparta na rozprawie przez prokuratora Prokuratury Krajowej, zasługiwała na uwzględnienie, chociaż dostrzega się pewną niespójność pomiędzy wywodami prezentowanymi w tej skardze oraz w apelacji sporządzonej przez oskarżyciela publicznego. O ile w apelacji nie stawiano zarzutu obrazy art. 167 k.p.k. i jako pewnik traktowano, że „pracownik oskarżonego przyniósł do jej (M. G.–uzup. SN) mieszkania inny piec niż ten, który zamawiała, dużo tańszy niż ten, który pokrzywdzona chciała zamontować”, co znalazło wyraz w treści zarzutu apelacji, to w kasacji nie wyrażono w tej kwestii stanowczego poglądu, podkreślając, że „przede wszystkim brak jest dowodów pozwalających na ustalenie rzeczywistej wartości zamontowanego pieca” oraz że oskarżony „zdecydował się na montaż innego, najprawdopodobniej (podkr. SN) dużo tańszego pieca”. Nadto w obu omawianych pismach prokurator podkreślał, że oskarżony liczył na to, że M. G. „jako osoba starsza i w związku z tym nieporadna” nie zauważy, że montowany piec nie jest tym, który zamówiła, jednak argument ten, mający cechę racjonalności w przypadku innych, zaawansowanych wiekiem, pokrzywdzonych, nie może być uznany za przekonujący w przypadku M. G., w chwili zdarzenia mającej 63 lata. Nie zmienia to faktu, że skarżący ma rację, gdy zarzuca Sądowi odwoławczemu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie zwłaszcza art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W apelacji, w nawiązaniu do uwag poczynionych przez Sąd *meriti*, nie negowano, że opis zarzucanego oskarżonemu czynu z pkt III aktu oskarżenia nie jest całkiem prawidłowy, ale trafnie stwierdzono, że opis ten nie wiązał Sądu i odnosił się do określonego zdarzenia historycznego, tj. usiłowania oskarżonego oszukania M. G.. Istotą apelacji było twierdzenie, że Sąd Rejonowy nie rozważył należycie wszystkich okoliczności, które przemawiały za przypisaniem M. Z. tego przestępstwa, które miało polegać na tym, że dążąc do uzyskania od pokrzywdzonej pieniędzy w kwocie 4500 zł, zlecił monterowi zainstalowanie w jej mieszkaniu pieca innego niż ona oczekiwała, licząc na to, że pokrzywdzona kwotę tę zapłaci, bowiem nie zorientuje się, że otrzymała piec mniejszej wartości. Zwrócono też uwagę, że w podobny sposób, montując piec o niższej wartości niż zapłacona cena, oskarżony skutecznie oszukał pokrzywdzonych, o których mowa w pkt I i II aktu oskarżenia. Sąd odwoławczy tego zarzutu nie rozważył z należytą wnikliwością, natomiast stwierdził, że „skoro Sąd Rejonowy przedstawił spójną ocenę dowodów dotyczących czynu na szkodę M. G., to pozostaje ona pod ochroną art. 7 k.p.k.” oraz że „słusznie Sąd I instancji przyjął, że ewentualne kwestie związane z nieprawidłowym wykonaniem umowy, zamontowaniem innego niż wybrany model piecyka, powinny być rozstrzygane na drodze cywilnej”. Takie podejście do sprawy można by zaakceptować, gdyby oskarżony spowodował zamontowanie pieca innego niż oczekiwany przez pokrzywdzoną piec marki B., ale o wartości nieodbiegającej od tego pieca, tj. odpowiadającej uzgodnionej kwocie 4500 zł. Prokurator jednak przekonywał, że wartość pieca była mniejsza, co nie spotkało się z należytą odpowiedzią ze strony Sądu *ad quem*, który argument prokuratora, że oskarżony zdemontował stary piec i zamontował inny niż ten, na który się umówił, licząc, że pokrzywdzona nie zauważy różnicy, uznał za „spekulację, która nie może stanowić podstawy do skazania oskarżonego”. Wskazał, że pokrzywdzona widziała piec, na którym oznaczenia nie był ukryte, zatem trudno było zakładać, że nie zauważy różnicy i w związku z tym snuć rozważania o próbie oszustwa. Nie jest też dowodem tego przestępstwa okoliczność, że w wykonaniu umowy pracownik pokrzywdzonej przyniósł inny piec, bowiem to „mogło wynikać z różnych okoliczności, niekoniecznie z zamiaru oszustwa”. Według Sądu, jeżeli prokurator twierdził, że nie jest zrozumiałe, z

jakiego powodu oskarżony zdecydował się na demontaż (zapewne powinno być: montaż) urządzenia, skoro nie miał na stanie pieca, na który się umawiał, to „współcześnie, gdy walczy się o klienta, osoby oferujące różne usługi podejmują rozmaite działania, aby ów klient nie chciał rezygnować z uzgodnionej usługi. Jednym ze sposobów jest rozpoczęcie jej realizacji, nawet wówczas, gdy są obiektywne przeszkody aby ją zakończyć”.

Ten wywód (w jego ramach nawiązano też do mniej istotnych kwestii finansowania przez pokrzywdzoną przedmiotowego pieca i wprowadzenia przez oskarżonego do systemu bankowego wniosku kredytowego, także do faktu posługiwania się przez oskarżonego określoną plakietką) o tyle nasuwa zastrzeżenia, że został wyrażony bez rozważenia istotnych okoliczności. Za zbyt daleko idące trzeba bowiem uznać twierdzenie, że oskarżony nie mógł się spodziewać, iż pokrzywdzona zaakceptuje montaż pieca przyniesionego przez monterą bez jego dokładnego obejrzenia. Z uznanych za wiarygodne zeznań M. G. wynika, że gdy zapytała oskarżonego o piec B., usłyszała odpowiedź, że ma on taki piec w cenie 4500 zł, a nie, że dopiero go sprowadzi, a tymczasowo zamontuje inny piec (k. 79, 292 akt sprawy). Wypada zatem wnioskować, że wyrażając zgodę na montaż, pokrzywdzona spodziewała się, że jego przedmiotem będzie piec B.; w takim razie trudno przyjmować za pewnik, iż oskarżony musiał zakładać, że pokrzywdzona na pewno przed montażem będzie sprawdzała markę pieca. Nie było przecież wykluczone i takie założenie, że skoro pokrzywdzona uzgodniła jaki piec zostanie zamontowany, w zaufaniu do przedsiębiorcy już nie będzie upewniała się, że monter rzeczywiście przyniósł wybrany piec. Jest przy tym prawdopodobne, że tak właśnie się stało, skoro w sporządzonym piśmie („Oświadczenie” – k. 87) M. G. podała, że dopiero „przy montażu okazało się jest to piec »fonditel« (...) co nie spełniało warunków umowy, którą omówiliśmy”. Zdaje się to odpowiadać zeznaniom monterą Z. K., który wskazał, że dopiero „pod koniec montażu klientka zaczęła mieć obiekcje co do nazwy pieca. Przeszkadzało jej, że piec nazywa się F., a nie inna nazwa, której już teraz nie pamiętam” (k. 189 odw.). Trudno przy tym pominąć, że z zeznań tych wynika, iż oskarżony nie powiedział monterowi, że przekazuje mu do montażu inny piec niż oczekuje klientka. Nadto, nawet zgoda pokrzywdzonej na zamontowanie innego pieca niż marki B. nie dezaktualizuje

pytania, czy wartość tego pieca nie odbiega znacznie od kwoty 4500 zł, którą miała zapłacić pokrzywdzona. Gdy zaś chodzi o uwagę Sądu *ad quem*, że zachowanie oskarżonego można rozpatrywać jako li tylko przejaw walki o klienta, to spostrzeżenie to nosi cechę dowolności, skoro tej wersji nie prezentował oskarżony, nadto nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy. W kasacji słusznie zwrócono bowiem uwagę, że Sąd odwoławczy pominął sporządzoną na piśmie przez oskarżonego umowę, chociaż nawiązano do niej w apelacji prokuratora, podając, że M. Z. „sam sporządził umowę, której przedmiotem był (raczej miał być – uw. SN) piec marki B. (firma nosi nazwę B. – uw. SN) za kwotę 4500 zł”. Otwierało to pole do przyjrzenia się umowie (k. 89, nie, jak podano w kasacji, k. 81), co do której w kasacji nadmieniono, że „nie została w toku postępowania karnego wyjaśniona kwestia zapisu w tej umowie poniżej słów »Kocioł gazowy«. (...)”. Najprawdopodobniej jest to nazwa m-ki pieca, który został zamontowany, tj. F., jednak nie sposób tego stwierdzić aktualnie z całą pewnością, z uwagi na fakt, że zapis jest mało czytelny”. Umowa ta, w której nie podano, że dotyczy zakupu pieca (kotła) B., ma znaczenie niebagatelne, bo gdyby pokrzywdzona bez należytego zapoznania się z jej treścią złożyła swój podpis (taka kalkulacja oskarżonego też nie jest wykluczona), trudno by jej było wykazać w ewentualnym procesie cywilnym, że z oskarżonym umawiała się na kupno wyłącznie tego pieca.

W kasacji zarzucono też, że sądy orzekające pominęły część zeznań Z. K., iż już po odwołaniu umowy kredytowej i pomimo zamontowania pieca innej marki niż tej, której oczekiwała pokrzywdzona, kazano mu jechać po odbiór gotówki do M. G.. Nasuwa się jednak uwaga, że inaczej niż w przypadku pisemnej umowy, w apelacji prokurator nie nawiązał do zeznań Z. K. jako wspierających zarzut tej skargi.

Realia procesowe sprawy, zwłaszcza ograniczenie wynikające z treści art. 454 § 1 k.p.k., przemawiały za postąpieniem dalej idącym niż postulowano w kasacji, tj. za uchyleniem nie tylko zaskarżonej części wyroku Sądu, ale też poprzedzającej go części wyroku Sądu I instancji i w tym zakresie przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy będzie miał w polu widzenia poczynione wyżej uwagi, przy czym w oparciu o przeprowadzone dowody wyjaśni zasadnicze dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestie: jaka była

wartość pieca zamontowanego w mieszkaniu M. G., czy przed rozpoczęciem montażu pieca pokrzywdzona go oglądała i widziała markę pieca (inną niż B.) i zgodziła się na jego zainstalowanie, czy też dopiero w trakcie montażu, względnie po jego zakończeniu sama zorientowała się, że jest montowany (został zamontowany) inny piec niż oczekiwała. W takim wypadku oskarżony powinien wytłumaczyć, jeśli zechce, dlaczego bez uzgodnienia z klientką zlecił montaż innego pieca niż ona oczekiwała, jak również dlaczego nie wpisał do umowy nazwy pieca B., nadto czy wpisał nazwę pieca (kotła) „F.” (F.), a jeżeli tak, czym się kierował określając cenę tego urządzenia na 4500 zł. W oparciu o te ustalenia, ewentualnie też inne, które uzna za potrzebne, Sąd rozstrzygnie o odpowiedzialności oskarżonego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.